

Głos Leszczyński

Abonament kwartalny w Lesznie w ekspedycji mk. 90.—, miesięcznie mk. 30.— z odnośnieniami mk. 33.—, przez pocztę miesięcznie mk. 40.—, kwartalnie mk. 120.—.

Nakł. i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z o.o. z ogr. odp., Leszno, Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. Telef. 61.

Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie. Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

— Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków! —

Za ogłoszenia płaci się: wiersz drobny jednolitemu 6.— mk. — Za omyłki w ogłoszeniach nadawanych telefonicznie Wydawnictwo nie odpowiada.

P. Antoni Ponikowski.

„Kurier Poznański” pisze:

Od osobistości, znającej bliżej nowego prezydenta gabinetu, otrzymujemy garść szczegółów o jego osobie, którym dzielimy się z czytelnikami.

P. Antoni Ponikowski urodził się w r. 1878 w Siedlcach, jako syn urzędnika tamtejszego Tow. kredytowego ziemskiego. Gimnazjum ukończył w Siedlcach, studia odbywał w wydziale matematyczno-fizycznym w uniwersytecie warszawskim i na Politechnice warszawskiej, gdzie ukończył wydział inżynierji. Specjalizował się w hydrotechnice. Po ukończeniu studiów w Warszawie, uzupełnił je potem w zakresie swej specjalności w Krakowie i we Lwowie. Po powrocie do Warszawy otworzył tam wraz z inżynierem p. Turczyńskim biuro meljoracji rolnych.

Praca zawodowa nie przeszkadzała mu w pracy społecznej, zwłaszcza oświatowej, którą prowadził z konieczności konspiracyjnie. W r. 1915, gdy Moskale opuścili Warszawę, w Komitecie Obywatelskim powołano p. Ponikowskiego na wydział oświecenia publicznego, w którym dbał przedewszystkiem o rozwój szkolnictwa elementarnego.

W gabinecie Kucharszewskiego objął ministerstwo oświaty. Po upadku gabinetu Kucharszewskiego przewodniczył Radzie ministrów, poczem w gabinecie Steczkowskiego objął znowu ministerstwo oświaty. Jako człowiek znany jest z charakteru nieskazitelnego, zbyt jednak ulegający wpływowi i miękkiemu. Za jego rządów ministerstwo oświaty epanowało zupełnie żywioły lewicowe, które stworzyły tam sobie silną placówkę, istniejącą do dziś dnia. I dlatego to do dziś dnia w kołach zwłaszcza średnich na terenie Kongresówki trwa propaganda na rzecz Związków strzeleckich.

Aż do r. 1919 p. Ponikowski był członkiem partji Narodowo-Demokratycznej, przeszedłszy potem do Ligi Państwowości polskiej, o charakterze wybitnie aktywistycznym.

Wiadomości polityczne.

— Objęcie urzędowania przez p. Ponikowskiego. Przedwczoraj w południe, ustępujący prezydent ministrów p. Wincenty Witos, zdał urzędowanie i pożegnany został przez urzędników Prezydium Rady Ministrów. Urzędowanie objął premier gabinetu p. Antoni Ponikowski. Nowemu prezydentowi przedstawili się naczelnicy wydziałów Prezydium Rady Ministrów.

— Teror żydowski. Klub sejmowy przy tymczasowej żydowskiej Radzie Narodowej zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych oraz głównego urzędu statystycznego z memorjałem o udziale ludności żydowskiej w spisie ludności. Memorjał wskazuje na to, że dzień 1 października jako dzień świąteczny dla żydów nie jest odpowiednim dla urządzania spisu ludności. Mogłyby bowiem na tym gruncie wyniknąć konflikty mogące być rozpatrywane jako naruszenie Traktatu Wersalskiego. W końcu klub zwraca się z prośbą o przeniesienie terminu spisu ludności na kilka dni później.

— Proces por. Wereszczyńskiego. W Warszawie rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciw porucznikowi

Wereszczyńskiemu, obwinionemu o kradzież 22 milionów marek. Wereszczyńskiemu, który przyznał się do 10 milionów mk., grozi kara śmierci. Podczas procesu stwierdzono niesłychany brak kontroli ze strony wyższych władz wojskowych.

— Torpedowiec „136” zagrożony. Polski torpedowiec „136”, płynący z Anglii, jest w pobliżu wybrzeży Norwegji zagrożony katastrofą. Na pomoc pospieszył duński okręt „Sund”.

— Przyjazd dziennikarzy angielskich i rumuńskich. W dniu 28 bm. przybędzie do Gdańska wycieczka dziennikarzy angielskich, która następnie zwiedzi ważniejsze centra kulturalne i przemysłowe Polski. Wycieczka dziennikarzy rumuńskich do Polski przyjeżdże w dniu 29 bm. do Lwowa.

— Zagrożenie Wileńszczyzny. Wedle wiadomości z Genewy rozstrzygnie sprawę wileńską Zgromadzenie Ligi Narodów. Krąg pogłoski, że istnieje zamiar zmuszenia Polski do przyjęcia drugiego planu Hymansa, Francuskie koła polityczne okazują z tego powodu żywe zdumienie. Szczególne oburzenie panuje z powodu klauzuli terytorjalnej zawartej w projekcie układu. Jak wiadomo istnieje zamiar przydzielenia kantonowi wileńskiemu strefy, tworzącej wspólną granicę pomiędzy Polską a Łotwą, a przynależnej Traktatem Ryskim Polsce. Takie postanowienie, przekraczające nawet granice projektu Hymansa, jest dla Polski nie dopuszczalne.

— Charakterystyczny głos. „Kurier Poranny” i „Gazeta Poranna” w Warszawie zajmują się decyzją w sprawie Wilna i oba dzienniki przeciw tej decyzji występują. Co Polska ma uczynić, tego „Kurier Poranny” nie umie powiedzieć i tylko rozdziela szaty. „Gazeta Poranna” natomiast stwierdza, że Polska nie może zgodzić się na decyzję Ligi Narodów, a co się tyczy genyzy tej uchwały nadmieniamy, że „Jüdische Rundschau” pisze o tem: „Z całym naciskiem podkreślić musimy jedno, a mianowicie, że wydanie Polsce Wilna uszanne będzie przez żydostwo całego świata jako dotkliwe zwężenie egzystencji narodowej żydostwa. Wilno, które jest celem najcięższym dla żydowskim co polskim, oddane ma być Polsce! Jeruzalem litewski, perla ludności żydowskiej jest skarbem nacjonalizmu żydowskiego!”

— Pogromy ludności polskiej na Białejrusi. Bolszewicy urządzają formalne pogromy ludności polskiej na Białejrusi, wycinając całe zaścianki i osady polskie pod zarzutem współdziałania z władzami polskimi, bądź to dawniej bądź to obecnie.

— Echa zamordowania Erzbergera. W sprawie o zamordowanie Erzbergera aresztowano w Frankfurcie nad Menem b. lejtnanta Wilhelma Heimsa, a natomiast zamknięte postępowanie karne śledcze przeciw porucznikowi Klingorowi i towarzyszom. „Rote Fabne” podaje przytem komentarz, że Klingorowi i całej jego klicy nie spadnie włos z głowy.

— Najstraszliwszy wybuch w historii przemysłu niemieckiego. Z Monachium donoszą: W badeńskiej fabryce aniliny w Oppau nastąpiły 21 bm. rano o godzinie 7,30 dwie nadzwyczajne silne eksplozje połączone z gwałtem wtrząśnięciem ziemi, które dało się odczuć w dalekim promieniu. Szkody materialne olbrzymie. Liczba rannych i zabitych ma iść w setki.

„Będziesz czuwał nad Lulu, dla której pragnę zapewnić troskliwej opieki pani Eugenii.

„Zapewniłem Lulu mały kapitalik; osmdziesiąt tysięcy lirów. Kapital ten jest zagwarantowany walorami, zapisanymi na nazwisko Henery Karji Savoldi. Co miesiąc, wreszcie pani Eugenii trzysta franków na utrzymanie i kształcenie Lulu. Wreszcie, począwszy od dnia dzisiejszego, oddaje do zupełnego rozporządzenia pani Eugenii i Lulu mój stary dom w Lodignoli, gdzie się urodziłem i mieszkałem z ojcem, zanim zaczął zbudować naszą willę.

„Powietrze wiejskie będzie dla Lulu zbawienne; a pani Eugenia powtarzała mi ciągle, że marzeniem jej jest mieć mały domek na wsi z ogrodem i balkonem, gdzie mogłaby śniadować, żeby się rozkoszować widokiem gór. Dom ma ogród i sad. Każesz go odnowić, poczyniś w nim odpowiednie zmiany, dobudować balkon, którego tam nie ma. Powiesz pani Eugenii, że nie daje tej posiadłości naszej Lulu dla dwóch powodów: najpierw dlatego, że nie oddaje się nigdy domu ojcowiskiego; powtóre dlatego, że pragnie, aby Lulu, choć odmień, pozostała zawsze u mnie.

„Serdeczny uścisk dłoni.

„Przypominasz sobie swoją przepowiednię z przed lat dwóch?... pomyliłeś się tylko na jednym punkcie, nie straciłeś przyjaciela...”

Ciąg dalszy nastąpi.

Nie zapominajcie składkować!

Z Karlsruhe donoszą: Fabryki dotknięte 21 bm. rano katastrofą są największymi tego rodzaju zakładami w Niemczech. Eksplozja była nadzwyczaj silna. W całem mieście wyleciały wszystkie szyby. Mieszkańcy ogarnięci paniką sądząc, że nastąpiło trzęsienie ziemi, po wybiegali na ulice. Rozmiarów katastrofy dotąd nie można było stwierdzić, gdyż całe miejsce katastrofy otoczone jest olbrzymimi chmurami dymu. Obawiają się, że liczba ofiar w ludziach jest bardzo wielka, gdyż eksplozje nastąpiły wkrótce po zmianie personelu. Wedle doniesień jest w Oppau 700 zabitych.

— Socjaliści w rządzie niemieckim. Ze Zgorzelic donoszą: Uchwalona na zjeździe partji socjalno-demokratycznej w Zgorzelicach rezolucja w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego w Niemczech oświadcza m. i. że wstąpienie członków partji socj.-dem. do rządu zadecydowała frakcja parlamentarna oraz zarząd partji. Rezolucja zawiera dalej następujące minimalne żądania, od których uzależnia wstąpienie członków partji socj.-dem. do rządu: 1) obrona republiki, 2) zabezpieczenie prawa samostanowienia ludności Rzeszy w poszczególnych krajach i gminach, 3) redukcja administracji wojskowej i organów policyjnej, 4) zabezpieczenie ustawodawstwa społecznego, 5) polityka zbliżenia rządów, 6) lojalne wykonanie traktatu pokojowego aż do możliwości i wykonanie nałożonych na Niemcy zobowiązań, możliwych do spełnienia, przez pociągnięcie do tego przedewszystkiem warstw posiadających.

— Krassin w Berlinie. Przybył do Berlina rosyjski komisarz dla spraw zagranicznych Krassin i jego zastępca Łunaczarskij, aby urządzić tu oficjalne przedstawicielstwo państwa rosyjskiego, którego nie można czynić w Rosji. Krassin posiada duże sumy pieniędzy, a rząd niemiecki zachowuje się względem niego przychylnie.

— W przededniu nowych niespodzianek na Węgrzech. „Neue Freie Presse” przygotowała opinię publiczną donowych niespodzianek na Węgrzech. W Szombathely ma być zgromadzone 40000 żołnierzy. Pułk Lechar, nadpor. Hejas i poseł Stefan Friedrich objęli kierownictwo powstania: Lada chwila oczekują obwołania niepodległości Zachodnich Węgier. „Arbeiter Ztg.” donosi, że w Budapeszcie istnieje tajny komitet „Stu”, mający w każdym mieście podkomitety, których zadaniem jest obwołanie cesarza Karola królem Węgier.

O Górny Śląsk.

— Przygotowania do rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska. Dobrze poinformowana osobistość oświadczyła przedstawicielowi Agencji Havasa, że uregulowanie sprawy G. Śląska znajduje się na bardzo dobrej drodze. Każdy z 4 komisarzy, będących członkami Rady Ligi i delegowany do zbadania sprawy G. Śląska, zbadał poszczególne strony problemu i zredagował odpowiedni kwestionariusz, na który rzeczoznawcy już odpowiedzieli. Niemcy zwrócili się do Rady Ligi z żądaniem wysłania na G. Śląsk ankiety, jednakże liczne osobistości kompetentne, które już wysłane zostały na G. Śląsk z poleceniem przedsięwzięcia ankiety generalnej, przywoływały niezbędne wyjaśnienia zwłaszcza co do znaczenia zawodowych organizacji robotniczych. W chwili obecnej panuje opinia, że cała sprawa została objaśniona dokumentami już najzupełniej wyczerpanymi. Wobec tego jest w dalszym ciągu nadzieja, że Rada Ligi wyda opinię w sprawie G. Śląsku w pierwszej połowie października br. po zamknięciu sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

— Decyzja 15. października. Rada Ligi Narodów powołała decyzję w sprawie G. Śląska 15. października bezpośrednio po zamknięciu ogólnego zebrania.

— Niemcy ałszczą mienie. „Grenzzeitung” donosi o wzrastającej ilości zamachów dynamitowych. Wyszadanie mostów, domów itp. powtarza się niemal codziennie. Komisja międzyrządowa wyznacza za wykrycie sprawców zamachów 3000 mk. nagrody, zaś przy wypadkach z ludźmi 8000 mk.

— Rzeczoznawcy w drodze. Do Bytomia przybyli kwateryści celem wyszukania mieszkań dla rzeczoznawców wysłanych przez Radę Ligi Narodów.

— Przegląd zbrojnych sił orszku. „Goniec Śląski” pisze: Byliśmy świadkami demonstracji niemieckich w Bytomiu, Zabrze, Katowicach i Gliwicach. Demonstracje były przeglądem sił zbrojnych orszków i bojówek tajnych organizacji niemieckich. Niemcy rozpuścili pogłoskę, że na G. Śląsk przybyła komisja Ligi Narodów i że należy urządzić demonstrację. Do innych miejscowości przybyły również oddziały wojsk niemieckich w cywilnych ubraniach. Bandy te waleją się po ulicach i napadają na ludność po polsku mówiącą. Tajna armia niemiecka na G. Śląsku stoi w pogotowiu do ataku i obecnie urządziła pochody.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 23. września 1921.

Tekli panny i męcz.

Wschód słońca o godz. 5.49. Zachód o godz. 5.55.

Wschód księży. 9.22. Zachód o godz. 12.27.

Posiedzenie Rady Miejskiej

z dnia 19. września 1921 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Raszewski zgaił o godz. 7,30 wiecz. posiedzenie i odczytał porządek obrad; poczem odczytano rozmaite wnioski pp. radnych i innych obywateli miasta, a mianowicie:

a) Zapytanie pp. radnych Poslednika i Rzepki w sprawie przydziału 20 metrów drzewa pojedynczym osobom. Po dłuższej dyskusji załatwienie tej sprawy oddłożono do następnego posiedzenia.

55)

G. ROVETTA

LULU.

Powieść.

Przekład z włoskiego Bronisławy Neufeldowej.

„Wniosek: żadnych załóg, a zwłaszcza żadnych wyrzutów! Napisano było, że nadejdzie dzień, w którym stanę się znów tam, czem jestem istotnie. Napisano jest, że każdy mężczyzna spotka w życiu swoją kobietę na jaką zasługuje, albo na jaką zasławił; a ja zasławiłem i zasnęję właśnie, żeby nie pożałować, że nie zasławiłem. Pani Eugenia naprętno śpiewa hymny pochwalne na moją cześć i każe mi błogosławić kolejno wszystkim swoim wdowcom i swoim wdowcom, jestem tylko sceptykiem o sercu tklivem; mówię sobie, że świat się kreśli i nie postępuje, i że lepiej jest, z tego względu, pozwolić mu się kreślić, jak chce... Będzie zawsze biegł tę samą drogą!... A teraz, kiedy ograniczyłem się w stanowieniem szczereści i wykonywaniem woli jednej kobiety tylko, czuję, że kocham jeszcze za dużo osób.

„To, co tu piszę, jest moim testamentem moralnym, który Ci powierzam w chwili przejścia... do innego życia. Gdy będziemy mieli sposobność zobaczenia się znów, powiemy tylko o meich interesach, a w danym wypadku przyjdzie do Ciebie.

„Zostawiłem Ci już plenipotencję ogólną. Powiedziano mi, że w rządy i służbie swojej, żeby się zwracali do Ciebie, od Ciebie żądali rozkazów, słuchali Ciebie, jak mnie samego.

b) Zapytanie wyżej wymienionych radnych w sprawie podziału pól, przydzielonego rzekomo dla biednych miasta przez Starostwo. Sprawę tą wyjaśniono o tyle, że przydział był uskuteczniiony w roku 1920.

c) Wniosek p. Franciszka Placzka o wydzierżawienie kasztanów przy ul. Lipowej, którego nie uwzględniono, ponieważ kasztany te mają być użyte jako pasza dla zwierząt w zwierzyńcu miejskim.

d) Wniosek Józefa Zamiary o posadę elektryka w gazowni miejskiej. Wniosek ten na posiedzeniu poufnym oddalono.

e) Zapytanie pp. radnych Szurkowskiego, Ilkiego, Poślednika i Rzepki, jakie korzyści lub straty przyniosło wyrudowanie drzewo na nowych budowlach. Twierdzą, że wyrudowanie tego drzewa przyniosło wielki deficyt dla miasta. Przyczyną tych rzekomo niekorzystnych dla miasta rezultatów wyjaśni się na przyszłym posiedzeniu.

Następnie przeczytano protokół z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, poczem p. przewodniczący ubolewał nad tem, że dotychczas jeszcze nie rozpoczęto prac przy budowie domów przez Spółdzielnię Budowlaną.

Dalej, na zapytanie radnych w sprawie nadwyżki za węgiel, zapłaconej przez piekarnię, Kierownik Magistratu p. poseł Dombek oświadczył, że Magistrat sprawę tę szczegółowo zbadał i zwrócił, że względu na tańszy wypiek chleba dla mniej zamożnych, pieniądze.

P. Metelski wypowiedział się, iż wcześniej miasto nie zakupiło zboża po tańszych cenach, pomimo szczegółowego omawiania tej sprawy na ostatnich posiedzeniach Rady Miejskiej.

Formalnie uchwalono podwyższenia opłat za przyłączenie do kanalizacji miejskiej Leszna, oraz podwyższenie opłat za używanie takowej.

Na opiekunki sierot wybrano: dla okręgu IV. p. Cieślakową (Wielka Polna), dla okręgu VIII. p. Sztukowską (Dworcowa), dla okręgu X. p. Matuszczakową (Nowy Rynek 40), dla okręgu XV. p. Maikową (Łaziebną).

Przyjęto do wiadomości protokół z ostatniej rewizji Głównej Kasy Miejskiej i Miejskiej Kasy Oszczędności.

Uchwalono zastawienie przez Deputację rzeźni i etat rzeźni na rok obrachunkowy 1921-22. Zgodzono się na ustalone opłaty za ubój w rzeźni.

Uchwalono odnowić mieszkanie w budynku miejskim przy ul. Lipowej 17. Koszt wynosić mają 2934 mk.

Uchwalono także naprawienie dachu w więzieniu miejskim. Koszt wynosi 5280 mk.

Kierownik Magistratu przedłożył rachunki za urządzenie kapłani miejskiej. Koszt budowy wynosić miały według tymczasowego kosztorysu 30 000 mk., zaś rzeczywiste wydatki doszły do 191 316 mk., z powodu podwyższenia robocizny i materiału. Kapłania się świetnie procentuje, bo dotychczasowy dochód z tej kapłani wynosi 24 729 mk. Rada Miejska zgodziła się na ten wydatek, ale życzy sobie, aby w przyszłości miński urząd budowlany przed rozpoczęciem prac porozumiał się z komisją budowlaną.

Reperatury w koszarach oddane być mają komisji budowlanej celem zbadania konieczności takowych i ewent. wykonania.

Rada Miejska zgadza się na zawarty z koleją kontrakt w sprawie dostarczania gazu przez gazownię miejską.

Punkty 12, 13, 14 i 15 porządku obrad cofnięto z powodu nieobecności p. budown. miejskiego, który mógł dać wyjaśnienia w tych sprawach.

Przed dojściem do punktu następnego (16) omawiano nagłą sprawę, a mianowicie wybudowanie targowiska, niekoniecznie zaraz potrzebnego. Po dłuższych debatach postanowiono jednak od wybudowania tego targowiska odstąpić, gdyż koszt wyniesiłby 16 1/2 miliona, a może nawet od 2-3 razy tyle w końcu uzbierałyby się. Pracami temi zatrudniać można było tylko 70 robotników przez 10 miesięcy. Kierownik Magistratu prosił o podanie projektów wykonanych celem zatrudnienia bezrobotnych. Miasto wydało już miliony na ten cel. W toku debat, jak dostarczyć pracy bezrobotnym, oświadczył radny miejski p. Nowakowski, iż zamierza wybudować fabrykę wyrobów lnianych, która mogłaby zatrudniać około 1800 robotników. Zlecono Magistratowi, aby zwrócił komisję dla bezrobotnych oraz robotników i omówił sprawę dostarczania pracy.

Zgodzono się na zaciągnięcie tymczasowe pożyczki na miejską gospodarkę zaliczkową. Omawiano też przyszłe przypuszczalne podatki komunalne, które może spaść na około 400 %.

Uchwalono wydanie statutu miejscowego o dokształcającej szkole zawodowej według wzoru, przysłanego przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Punkt 18 cofnięto.

Omawiano wybory do przyszłej Rady Miejskiej. Na członków komisji wyborczej wybrano pp. Raszewskiego i Rzepkę.

Następnie odbyło się posiedzenie poufne, na którym załatwiano sprawy personalne.

O godz. 1 1/2 w nocy posiedzenie zakończono.

* W Redakcji naszej złożono: na Czerw. Krzyż p. Filisiewiczowa składki za 3. kw. z Dom. Kłoda 408 mk, na ochronkę Domu św. Józefa zebra. zamiast kwiatów na trumnę Augustyny Kosowiczowej 2000 mk.

* Występ Seleny zapowiedziany na dzień 24. bm. w sali Hotelu Polskiego wywołał w mieście ogólne zainteresowanie. I nic dziwnego: Seleny jako artystka dramatyczna jest silną indywidualnością. Taniec jej to poezja duszyczki dziewczęcej, taniec pełen ekspresji estetycznej. Bilety nabyć można w księgarni p. Chmury.

* Kto winien, że chleb drożeje? Pp. piekarze donoszą nam, że młyny nieomal co drugi dzień żądają po 1000-1500 mk. więcej od podwójnego centu mąki, tak że za parę dni cena 4 funt. chleba nie 200 lecz 250 mk. wyniesie będzie. Jak nam dalej donoszą, żądają gospodarze od właścicieli młynów już nie papierowych pieniędzy, lecz zapłaty w złocie lub srebrze. Przypuszczamy, że są to zapewne pojedyncze wypadki, bądź co bądź jednak charakterystyczne. Również różnicę narzekają, że w wielu miejscowościach mają gospodarze pełne chlewy i obory bydła, lecz nie chcą im takowego sprzedać, ponieważ czekają, dopóki ten „inny” pieniądź nastanie. Jeżeli ta nasza marka ma dla nich tak mało wartości, dlaczego nie zadawają się obecnymi cenami tyłu śrubicy coraz to bardziej w górę? Czy ta chciwość zasłania ich do tego stopnia, że nie widzą, iż sami na siebie bieżą kręć? Głód boli — bardzo boli, a nie mogą przebiec od biednych lub mniej zamożnych wyмагаć, by ci dobrowolnie się śmierci głodowej poddawali. Czy tam nie ruszy sumienie? Jest to patriotyzm? Czy wobec tego dziwić się można, że kradzieże po wsiach się mnożą?

* Baczność pracodawcy! Panom pracodawcom zwracamy ponownie uwagę, aby się więcej do niżej podanego rozporządzenia zastośwali, przekroczenie lub niezastosowanie się podlega do 30/10 mk. grzywnie.

Tak samo poszukujący pracy wszelkiego rodzaju zawodów powinni się obowiązku zgłaszać w niżej podanym urzędzie, a o ile wolno miejsca starczą, takowym pracą zaraz wskazywać będzie.

Dalej, aby bezrobociu zapobiedz, zaleca się pp. poszczególnym dób, aby niezwłocznie zażądali z niżej podanego urzędu ludzi do wykopków ziemopłodów, których na życzenie dostarczyć możemy, bo bezrobotni pracować chcą, tylko pracy nie mogą dostać.

Ogłoszenie.

W ostatnim czasie stwierdzono, że pracodawcy nie stosują się do rozporządzenia Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 6. br. umieszczanego w Orędowniku Powiatowym w 1920 r. nr. 9.

Podług tego rozporządzenia przyjmować wolno wszystkich pracowników i pracowniczki, chociaż na krótki czas, li tylko za pośrednictwem biura pośrednictwa pracy.

Osoby, które dotychczas do powyższego rozporządzenia się nie zastosowały i nadal nie przestrzegają, tego podam Ministerstwu byłej dzielnicy pruskiej celem ukarania.

Panom burmistrzom, komisarzom, policji państwowej oraz soltysom zwracam na owe rozporządzenie uwagę i

proszę winnych bezzwłocznie podać do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, ul. Wolności 16, parter, nr. telef. 72. Godzinę przyjęć codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 9—4 popoł.

Leszno, dnia 12. 9. 1921 r.

(—) Widziński,

Kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Powyższe podają do wiadomości.

Leszno, dnia 12. 9. 1921 r. Sobeski, starosta.

* Znak czasu! Dnia 14 bm. ujęty został Julian Napierkowski w wieku 14 z Kielczewa przez Policję Państw. w Kościanie, ponieważ zgwałcił dnia 12 bm 10-letnią Leokadę Zandecką z Kurowa. Sprawę wraz z aktami oddawione do Sądu Pow. w Kościanie.

* Dochody celne. Dochody Urzędu Celnego w Poznaniu w miesiącu sierpnia są wyższe w porównaniu do dochodów z miesiąca lipca o 130 proc., oraz w porównaniu do stycznia dochody te wzrosły pięć krotnie. Granica jest obstawiona do tej pory niema wyłącznie posterunkami wojskowymi. Zaledwie 40 proc. linii granicznej (granica północna wraz z w. miastem Odańskiem i wybrzeżem polskim) jest już obsadzony przez strażników celnych, wyszkolonych w Wieleniu.

Jest nadzieja, że w lutym 1922 r. cały pas pograniczny będzie obsadzony wyłącznie przez straż celną.

* Śmierć z powodu wyrzutów sumienia. Michał Tracz, który został swego czasu na śmierć skazany za zamordowanie pewnej kobiety wracającej z piekarni z Ameryki, umarł w więzieniu we Wronkach. Sumienie nie dało mu spokoju — widział wciąż za mordowaną przed sobą — to i spowodowało śmierć.

** Walka uliczna z bandytami. W niedzielę około godz. 7,30 wiecz. w Warszawie posterunkowi odprowadzili do II komisariatu dwóch aresztowanych podczas obławy na złodziei. W drodze na ul. Powale utworzył się tłum, który usiłował odbić aresztowanych. W tym czasie nadeszło czterech wywiadowców z 1 brygadą urzędu śledczego, którzy w tłumie zauważyli dwóch poszukiwanych bandytów w mundurach wojskowych i moenie podejrzanych o branie udziału w napadzie na podróżnych i zastrzeleniu policjanta na dworcu gdańskim. Gdy wywiadowcy zbliżyli się do bandytów, celem aresztowania ich, odwyli rewolwery i dali ognia. Wywiadowcy, usławiwszy się tyralierką, w pozojei kłęczącej, również zaczęli prażyć opryszków. Widożenie jednak straż wywiadowców były celniejsze, gdyż po chwili obydwo bandyci zostali ranni i upadli, lecz zaraz wstali i pocięgli do pobliskiej restauracji, skąd dali jeszcze kilka strzałów. Następnie wywiadowcy rozbroili rannych, ustalili, że ranny w piersi i brzuchu bandyta posiadał przy sobie dowód na imię Kazimierza Sosnińskiego drugi opryszek ranny w prawe biodro podał się z Feliksa Szumacha. Obu pod silną eskortą Pogotowia przewieziono do szpitala Ujazdowskiego. Stan Sosnińskiego bardzo ciężki. Oddział konny policyjny rozprzął tłum, przyczem aresztowano 15 podejrzanych osób, które odprowadzono do urzędu śledczego. Ranny Szumach już przed tygodniem był niemal rękami policyjnymi podczas obławy w Marymoncie, lewówczas ostrzeliwując się, zdołał uknąć. Zaznaczyć należy, że podczas gęstej strzelaniny na Podwale nikt, poza bandytami, szwanku nie odniósł.

Ruch w Towarzystwach.

Tow. Wojaków. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po poł. w Strzelnicy.

Zarząd.

Kamraden-Unterstützungs-Verein.

W niedzielę, dnia 25. września, o godz. 2 po południu w oberży pana Wittiga, ulica Osiecka

Walne zebranie

Porządek dzienny: Uchwała nad wnioskiem o rozwiązanie Towarzystwa. Zarząd.

Zaginął mały piesek

(Rehpscher), brunatno-czerwony. Ostrzeżenie przed zakupem. KOZŁOWSKI, Dworcowa 56.

Stroje fortepianowe

jezycie 3 dni. Sp. tylko piśm. zgl. upr. się do hotelu Bristol.

GOSPODARSTWA kamienice

roznej wielkości oraz bez i ze składami. ma na sprzedaż

F. Łakomy, Leszno, Plac Dr. Metziga 20. Tel. 310.

Dobrze utrzym.

szyfonierka

na sprzedaż.

Gdzie wskazuje eksp. „Głosu”.

Za wyrażone współczucie i tak liczny udział w pogrzebie ukochaney żony mej śp.

Augustyny Kosowicz

składam wszystkim krewnym i znajomym na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać“!

M. z.

Cena wynosi za funt cukru na miesiące wrzesień i październik nie jak ogłoszona została 30 mk. lecz białego cukru 66 mk. a żółtego 56 mk.

Leszno, dnia 22. września 1921.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Urząd cukru depeszą z dnia 21. b. m. rozporządził, że cena cukru na znaczki wrześniowe i październikowe doznaje zwwyżki i to na

cukier biały konsumpcyjny 66 mk.
cukier żółty konsumpcyjny 56 mk.
cukier procederowy biały 125 mk.
cukier procederowy żółty 110 mk.

O powyższem ogłaszam do publicznej wiadomości i zastosowania się.

Leszno, dnia 21. września 1921.

Starosta (—) Sobeski.

Ogłaszajcie w „Głosie Leszcz.”.

Na sprzedaż:

łóżeczko żelazne z materacem, 2 pary ziel. plusz. portjer. i gramofon z płytami.

Obejrzeć można o godz. 6-8 wieczorem.

UL. KOMENIUSZA 37, III.

Na sprzedaż:

szafa do rzeczy, łóżko z materacem, magiel, zegarek kieszonkowy, regulator, koszyk do papieru, para trzewików.

ulica Lipowa 10.

Bucznosc!

Żadka okazja dla numizmatyków i filatelistów. Okazyjna sprzedaż starych polskich i zagranicznych monet jak również i znaczków pocztowych. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu”.

FUTRO NOWE (LISY)

bez pokrycia sprzedam.

ul. Osiecka 25, I. p.

Chłopiec lat 16-18

znajdźcie stałe zajęcie w ogrodzie.

Zgłosz. UL. OSIECKA 66.

Objąłem Aptekę

w Krzywiniu

dnia 15. września 21

po zmarłym aptek. Wojciechowskim.

Bolesław Skrzypczak, aptekarz.

Poszukuję

300000 marek

na 2 hipoteke.

Z powodu zamażpójścia jej służącej poszukuję 1. paźdz. uczciwej i porządku

dziwczynny

Zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „T. 25”.

M. Trzebińska ul. Wolności 20, II

Każdą ilość

smoły destylow.

z węgla kamiennego i

papę dachową

w trzech gatunkach

dostawia wagonami i w mniejszych pozycjach

Władysław Lewandowski,

Fabryka papy i destylacja smoły,

Tczew (Pomorze).